Prof. dr hab. Ewa Młynarczyk

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej

w Krakowie (profesor emerytowany)

Kraków, 06.07.2026 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Wojciecha Żęgoty

zatytułowanej

„Polski socjolekt piłkarski – analiza socjolingwistyczna"

Przedstawiona do recenzji praca została przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Aliny Naruszewicz-Duchlińskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Rozprawa sytuuje się w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo, a w jej obrębie – w obszarze badań socjolingwistycznych.

Obiektem badań Doktoranta jest sposób komunikacji językowej w środowisku piłkarskim postrzeganym jako wspólnota osób skupionych wokół popularnej w polskim społeczeństwie gry, która w różnym stopniu i w rozmaitych rolach angażuje uwagę i emocje wielu członków społeczeństwa. Jest to pewien fenomen społeczny przejawiający się również – jak wszystko, co ważne dla człowieka – w języku. Mimo, iż piłkarska odmiana środowiskowa była już przedmiotem badań językoznawczych, jej rozwój i zróżnicowanie sprawiają, że wciąż pozostaje interesującym obiektem naukowych dociekań.

Cele pracy Autor rozprawy formułuje następująco:

> Moim zamierzeniem jest scharakteryzowanie tej zbiorowości [środowiska piłkarskiego -E.M.], a – przede wszystkim – przenalizowanie, w jaki sposób jej członkowie komunikują się ze sobą. Mówiąc precyzyjniej, głównym i podstawowym celem dysertacji jest socjolingwistyczna analiza polskiego socjolektu piłkarskiego (s. 8).

I dalej:

> Nie zamierzałem ograniczać się tylko do analizy faktów językowych, ale też uwzględnić ich społeczny kontekst. Chciałbym ukazać polskie środowisko piłkarskie poprzez pryzmat używanego przez tę zbiorowość słownictwa (s. 13).

Dodatkowym celem rozprawy było uwzględnienie zmian, które zaszły w socjolekcie piłkarskim w pierwszej połowie trzeciej dekady XXI wieku (s. 12).

Mogę stwierdzić już we wstępie, że Doktorant zrealizował tak sformułowane cele.

ktura pracy

a liczy 294 strony i zawiera 8 rozdziałów, wstęp i zakończenie, prezentację materiału
ıstaci wykazu słownictwa socjolektalnego, a także niezbędną w każdej pracy naukowej
lowę: bibliografię, netografię oraz streszczenie polsko- i anglojęzyczne.

ły z rozdziałów został podzielony na mniejsze cząstki. Tytuły rozdziałów i podrozdziałów
ɔ ukazują rozczłonkowanie treści na bardziej ogólne i szczegółowe.

wstępie Autor uzasadnia podjęcie badań nad socjolektem piłkarskim, formułuje cele
ırawy, charakteryzuje futbol jako zjawisko społeczne „wykraczające daleko poza
ıarzenia rozgrywające się na murawie, na której rywalizują dwie drużyny" (s. 6), pokrótce
ıuje zawartość całej pracy oraz nakreśla podstawowe założenia metodologiczne swoich
ań.

ɔdział I został poświęcony zagadnieniom teoretycznym oraz zreferowaniu stanu badań,
zdziały od II do V – charakterystyce środowiska piłkarskiego jako wspólnoty
ıunikatywnej. W rozdziale II Autor odpowiada na pytanie, czym według niego jest
łowisko piłkarskie, i prezentuje grupy wchodzące w jego skład. W kolejnych trzech
działach przedstawia bliżej grupy piłkarzy, trenerów i sędziów, podkreśla związane z nimi
nice w sposobach komunikacji i na tej podstawie wydziela trzy odmiany leksyki piłkarskiej.
is poszczególnych grup i ich charakterystyka jest bardzo szczegółowa.

rozdziale VI Doktorant na podstawie leksyki socjolektalnej rekonstruuje składniki
ykowego obrazu świata, a w rozdziale VII – wartości piłkarskiego środowiska utrwalone
ęzyku. Rozdzielenie tych dwóch części jest niezbyt fortunną decyzją, bo przecież na obraz
iata składają się zarówno aspekty poznawcze, jak i aksjologiczne, ściśle ze sobą powiązane,
zwyczaj nawet trudne do rozgraniczenia. Wartościom i wartościowaniu w JOS zostało
święconych wiele prac z zakresu etnolingwistyki, m.in. seria *Wartości w językowo-
lturowym obrazie świata Słowian i ich sąsiadów*. W recenzowanej rozprawie lepszym
związaniem byłoby umieszczenie większego rozdziału poświęconego JOS, a w jego ramach
wartościowaniu.

ɔzdział VIII zawiera opis źródeł leksyki socjolektalnej: zapożyczeń, neologizmów
ukturalnych i semantycznych oraz frazeologizmów. W osobnym podrozdziale omówiono

łość obszernym zakończeniu Doktorant podsumowuje wyniki swoich badań, powtarzając ardziej istotne treści i podkreślając wagę poczynionych ustaleń. Część merytoryczną zy wykaz słownictwa socjolektalnego, czyli ułożone alfabetycznie jednostki leksykalne o- i wielowyrazowe w ramach trzech wydzielonych odmian.

ierdzam, że praca ma przejrzystą strukturę, choć rozmieszczenie niektórych mniejszych ientów wzbudziło moje wątpliwości, o czym piszę w kilku miejscach recenzji.

ı badań i wykorzystana literatura

or ogranicza się do omówienia publikacji dotyczących socjolektu piłkarskiego, rezygnując ferowania prac podejmujących szersze zagadnienia – środowiskowego zróżnicowania zczyzny oraz terminologicznych i metodologicznych zawiłości z tym związanych. Jest to ıdoma decyzja, którą Doktorant uzasadnił na kartach rozprawy, wskazując prace (m.in. ıasza Piekota, Agnieszki Niepytalskiej-Osieckiej, Agnieszki Kijak, Barbary Pędzich), órych omówiono te zagadnienia wyczerpująco i zamieszczono obszerną bibliografię. ygnacja z referowania prac nie oznacza, że Doktorant nie orientuje się w literaturze dmiotu i poruszanych w niej zagadnieniach, czemu daje wyraz na kartach całej rozprawy, ołując się w trakcie wywodu na odpowiednie opracowania, cytując ich fragmenty bierając treści adekwatne do kwestii omawianych w poszczególnych rozdziałach.

sze omówienie (słusznie) zyskały w rozprawie prace dotyczące bezpośrednio języka sportu jolektu piłkarskiego. Autor przybliża szczególnie dwie publikacje: *Mowa trawa. Słownik rskiej polszczyzny* Marcina Rosłonia oraz *My chcemy gola! Język środowiska piłkarskiego łośników piłki nożnej* Dariusza Farona, dziennikarza i językoznawcy zajmującego się olektem piłkarskim, którego monografia jest dla Doktoranta punktem odniesienia. wymienionych publikacji wraca często w całej rozprawie, przytaczając odpowiednie menty czy referując wyniki badań. W trakcie wywodu odnosi się także do klasycznych prac kresu socjolingwistyki, autorstwa Stanisława Grabiasa czy Aleksandra Wilkonia.

ıżam zatem, że stan badań został przedstawiony w pracy wystarczająco i odpowiednio odjętego tematu. Nie chcąc powielać zagadnień omówionych w literaturze koznawczej, Doktorant dokonuje ich selekcji i skupia się na omawianiu prac i treści ośrednio związanych z przedmiotem rozprawy, co wraz z uzasadnieniem dokonanych orów świadczy o dojrzałej postawie Doktoranta.

itawę materiałową badań stanowią: publikacja Marcina Rosłonia *Mowa trawa. Słownik rskiej polszczyzny*, materiały filmowe publikowane w Internecie, pokazujące prawdziwe acje piłkarskie szatniach i na boisku (to przede wszystkim vlogi na kanale *Łączy nas piłka*), ile dokumentalne produkowane przez stację Canal+, jak *Sędziowie*, *Piłkarze na słuchu* czy *Trenerzy. Pod presją*.

ór źródeł i weryfikacja materiału poprzez osobiste doświadczenie Autora jako zawodnika nera (s.9) przekonują, że opisywana w rozprawie materia badawcza jest wiarygodna nowi odpowiednią podstawę do analizy piłkarskiej odmiany polszczyzny.

ody badawcze i przeprowadzona analiza

ertacja nie zawiera odrębnego rozdziału o charakterze teoretyczno-metodologicznym, ale torant daje wyraz swojej wiedzy i świadomości badawczej w różnych miejscach pracy – rzez wyjaśnienia terminów, uzasadnienie doboru treści i poszczególnych etapów wywodu kowego oraz odesłania do literatury przedmiotu.

/ołując się na ustalenia lingwistów zajmujących się społecznymi odmianami języka, przede ystkim na Stanisława Grabiasa, Tomasza Piekota oraz Dariusza Farona, Doktorant yzuje terminy, którymi posłużył się w dysertacji, m.in. zawarty w tytule termin *polski olekt piłkarski*, zdefiniowany ostatecznie jako „odmiana języka używana we wspólnocie łecznej skupionej wokół polskiego futbolu, czyli w środowisku piłkarskim (...) to budowany repertuar leksykalno-frazeologiczny poświęcony futbolowym realiom" (s. 15).

ozdziale I omówione zostały treści dotyczące języka sportu, w tym komentarzy sportowych najdawniejszych prac, m.in. Jana Ożdżyńskiego, do współczesnych m.in. Beaty Grochali, riusza Kopra, Iwony Loewe. Powołując się na te i inne prace, mgr Żęgota rozpatruje unność terminów *język sportu* czy *socjolekt sportowy*, przedstawiając argumenty badaczy z własne zdanie. Objaśnia także inne terminy, m.in. *neologizm socjolektalny* (s. 11), nnym miejscu krytycznie ocenia termin *nowomowa* w odniesieniu do leksyki piłkarskiej in. s. 168-169).

todologiczno-teoretyczną podstawą przeprowadzonej analizy Autor rozprawy uczynił kazówki zawarte w pracy Tomasza Piekota pt. *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie badań socjolektów*. Uważam ten wybór za bardzo trafny, propozycje metodologiczne odstawione przez Piekota są – na co słusznie zwraca uwagę Autor rozprawy – rozwinięciem

rabiasa i stanowią przejrzysty wzorzec postępowania dla badaczy polszczyzny.

że w swojej rozprawie czerpie również wzorce z monografii ej socjolektu piłkarskiego, czyli pracy Dariusza Farona *My chcemy* odnosi się do niej w wielu miejscach rozprawy, przy czym wskazuje lzy opracowaniem Farona a własnym ujęciem (najpełniej opisane to m.in. różnice terminologiczne, inne postrzeganie grup wchodzących iłkarskiego i ich roli w tworzeniu socjolektu oraz rozbieżności ocjolektalnych.

delem metodologicznym Doktorant zrealizował kolejne etapy postępowania ził socjologiczną analizę wspólnoty komunikatywnej tworzonej przez ozdziały od II do V), wydzielił odmiany socjolektu piłkarskiego, socjolektalne i sporządził ich wykaz (s. 275-276) oraz zrekonstruował a i elementy systemu aksjonormatywnego badanej grupy społecznej na rekonstrukcja JOS została przeprowadzona powierzchownie, ale ściowania, które – jak wspomniałam – stanowi część JOS, jest bardziej

ych granic między opisem komunikacji w ramach wspólnoty tworzącej a analizą materiału językowego. Jednostki socjolektalne są kowe świadectwa zjawisk i relacji zachodzących między członkami , służą ich egzemplifikacji i są objaśniane kontekstowo w ramach trzech ocjolektu piłkarskiego.

est analiza słownictwa pod względem formalnym (w rozdziale VIII), zał zróżnicowanie źródeł innowacji socjolektalnych.

Uwagi krytyczne

Niektóre krytyczne uwagi zamieściłam wyżej, w tym miejscu napiszę o pewnych kwestiach, które wzbudziły moje wątpliwości, oraz o dostrzeżonych usterkach.

Moje główne zastrzeżenia dotyczą braku tradycyjnego słownika omawianych wyrazów i połączeń słownych. Autor zamieścił jedynie *Wykaz jednostek socjolektalnych* obejmujący ponad 550 haseł jedno- i wielowyrazowych, z podziałem na 3 odmiany. Decyzję tę motywuje tym, że:

> ... socjolekt piłkarski jest tworem zbyt dynamicznym i zróżnicowanym, aby ograniczać go ramami klasycznego papierowego słownika. Socjolekt ulega nieustannym przeobrażeniom (...). Po drugie, nie chciałem powielać dokonań Dariusza Farona, który do swojej monografii poświęconej socjolektowi piłkarskiemu dołączył zbiór piłkarskiej leksyki w formie słownika. Już kilka lat po jego stworzeniu słownik w znacznym stopniu utracił swoją aktualność, co dowodzi zasadności zastosowanych przeze mnie rozwiązań (s. 275).

W samej argumentacji jest pewna sprzeczność – skoro słownik Farona „utracił swoją aktualność", to nowy zbiór miałby charakter aktualizacji, nie powielenia. Zastosowanie odsyłaczy i kwalifikatorów chronologicznych pokazujących różnice w zasobie leksykalnym w stosunku do poprzednich opracowań oraz zmiany w ramach socjolektu znacznie podniosłoby wartość opracowania. Poza tym powstanie każdego zbioru leksykograficznego jest obarczone podobnym ryzykiem – język jest tworem zbyt żywym, żeby słownictwo można było ująć w sztywne, ostatecznie zamknięte ramy (stąd m.in. kolejne wydania zaktualizowanych słowników). Dobrym rozwiązaniem byłaby realizacja pomysłu, o którym pisze Doktorant na s. 275, tj. stworzenie internetowego słownika, aktualizowanego przez znawców i poddawanego krytycznemu osądowi środowiska. Pozostaje mi wyrazić nadzieję, że p. Żęgota podejmie w przyszłości takie wyzwanie.

Zgadzam się z Doktorantem, że w przypadku słownictwa socjolektalnego liczą się nie tyle poszczególne hasła, co mechanizmy językowe charakterystyczne dla danej wspólnoty komunikacyjnej oraz współtworzenie specyficznego obrazu świata dotyczącego pewnej sfery życia, a te aspekty zostały w rozprawie omówione. Należy jednak dodać, że nie chodzi tylko o efekt końcowy w postaci uporządkowanego według określonych zasad zbioru, tworzenie słownika łączy się bowiem z koniecznością uporządkowania i ujednolicenia haseł oraz odpowiedniego definiowania ich znaczeń, a tym względzie w pracy występują niekonsekwencje. Brak też pełnej korelacji między jednostkami omówionymi w części opisowej a hasłami umieszczonymi w *Wykazie*.

Doktorant podkreśla, że nie zamieszcza całego słownictwa, a „jedynie jego wiarygodną reprezentację, pozwalającą na mówienie na jego podstawie o obrazie środowiska piłkarskiego jako grupy społecznej czy wartościach istotnych dla użytkowników socjolektu" (s. 275). Szanując autonomiczną decyzję Autora, pragnę podkreślić niejasności dotyczące haseł i ich postaci, przykładowo:

- brak w *Wykazie* niektórych jednostek socjolektalnych wyróżnionych kursywą w tekście rozprawy, m.in. *czysta pozycja* (s. 199), *rozmasowanie zawodnika* (s. 202), *budowanie bazy* (s. 119), *bieganie po górach* (s. 120), *grać na czas* (s. 124), *sędzia aptekarz* (s. 201), *zarządzania zawodnikiem* (s. 202).

- w *Wykazie* nie objaśniono znaczenia wyrazów, co jest konieczne w przypadku wyrazów polisemicznych, np. *dziadek* 'doświadczony gracz' i 'gra treningowa'; *dwójka* 'mięsień dwugłowy' lub 'ekspert komentujący mecz obok dziennikarza nazywanego *jedynką*' (wyrazu *jedynka* brak w *Wykazie*),

- problemem jest wyznaczenie granic frazeologizmów oraz różnic między pojedynczymi leksemami a połączeniami słownymi (w tym względzie też występują różnice między wyróżnieniami w części opisowej a *Wykazem*), m.in.

- hasło *dziadek* czy raczej *gra w dziadka, grać w dziadka* (s. 9, 137); *mieć jakość* czy *mieć (dużą) jakość (na boisku)*; *dawać jakość* (s. 127); *lelum polelum* czy *grać lelum polelum* (s. 257); *świeżość* czy *być na świeżości* (obie jednostki w *Wykazie*); *butla* czy *mieć butlę* (s. 248); *korzyść czy zastosować korzyść* (s. 200); *karnet* czy *mieć karnet* (s. 244); *powiększenie obrysu* czy wyróżniony na s. 198 fragment: w sytuacji, gdy gracz *w nienaturalny sposób powiększy obrys swojego ciała.*

Dylematy dotyczące wyznaczania granic związku frazeologicznego oraz jego kanonicznej postaci znane są wszystkim językoznawcom badającym frazeologię, ale w recenzowanej rozprawie dodatkowo wynikają ze sposobów wyróżniania wyrazów i połączeń wyrazowych kursywą, która w tekście językoznawczym odgrywa szczególną rolę, jest bowiem kluczowym narzędziem metajęzykowym służącym do odróżnienia analizowanego materiału językowego od reszty tekstu. Poprawne stosowanie kursywy wymaga precyzji, której zabrakło w wielu miejscach rozprawy. W takich przykładach, jak podano wyżej, istnieje rozbieżność między wyróżnianą jednostką socjolektalną a hasłem w *Wykazie*, ale występują także niekonsekwencje w zapisywaniu kursywą leksemów i wyrażeń w partiach opisowych, gdzie takie wyróżnienie jest nieuzasadnione, np. „trenerzy pracujący w *niższych ligach*" (s. 107), „setki spotkań w *niższych ligach*" (s. 191), „Wielu określeń doczekała się *kamizelka treningowa* ...(s. 165). Taka niekonsekwencja zaciera granicę między analizowanymi leksemami a opisywaną rzeczywistością pozajęzykową.

Inne zastrzeżenie wiąże się z prezentacją i doborem treści teoretycznych z zakresu lingwistyki kulturowej i z frazeologii. Przy omawianiu tych zagadnień brakło

bezpośrednich odwołań do specjalistów z zakresu etnolingwistyki (np. Jerzego Bartmińskiego czy Ryszarda Tokarskiego) i frazeologii (np. Stanisława Skorupki, Stanisława Bąby czy Wojciecha Chlebdy).

Ponadto w kilku miejscach w rozprawie użyto niewłaściwie terminu *wyrażenie* (frazeologizm o charakterze nominalnym), w odniesieniu do zwrotów (związków wyrazowych o charakterze werbalnym), m.in. *grać chałę*, *farfocel*, *pudło*; *mieć papiery na granie* (s. 31); *mieć patelnię* czy *uderzyć z telewizora* (s. 49).

Kluczową rolę w przedstawianiu różnych aspektów piłkarskiego życia oraz języka, który im towarzyszy, odegrały zawodowe doświadczenia Autora. Doceniając znawstwo, z jakim p. Żęgota opisuje poszczególne składowe środowiska piłkarskiego, specyfikę współtworzonych przez nich sytuacji komunikacyjnych i relacji międzyludzkich, muszę zastrzec, że aspekty socjologiczne są miejscami rozbudowane ponad miarę konieczną do opisu socjolektu, np. w podrozdziałach *Czy kibice to członkowie środowiska piłkarskiego*? (s. 101-106), *Językowy obraz świata w wypowiedziach członków środowiska* (s. 212-214). Ponadto niektóre treści się powtarzają (m.in. o atmosferze w szatni piłkarskiej), pewne powtórzenia podkreśla sam Doktorant, wracając do własnych słów z poprzednich rozdziałów, a nawet je cytując.

Język rozprawy

Rozprawa napisana jest na ogół poprawną polszczyzną. Zdarzają się jednak usterki stylistyczne i interpunkcyjne.

W pracy pewne zjawiska językowe są nazywane w sposób metaforyczny, z użyciem określeń socjolektalnych, m.in. *Piłkarska szydera* jako nazwa obejmująca, jak pisze Autor „żarty sytuacyjne, cięte riposty, ironiczne uwagi" (s. 112) czy *Język szatni piłkarskiej* jako metaforyczne określenie jednej z odmian opisywanego socjolektu. Dla obu tych zjawisk wskazane byłyby nazwy neutralne, bardziej odpowiednie w stylu naukowym, jak wyrażenie *język graczy* (na odmianę socjolektu), użyte w kilku miejscach rozprawy, również w *Wykazie słownictwa socjolektalnego*. Szkoda, że Autor nie zastosował jej w całej rozprawie.

Doktorant nadużywa partykuły *chociażby*, która w wielu miejscach nadaje wypowiedziom charakter lekceważący (raczej niezamierzony), zastępuje wyrażenia *na przykład, między innymi* lub jest zupełnie zbędna, np. na s. 17, 171, 216, 256.

Zdarzają się także usterki interpunkcyjne i tzw. literówki, co kładę na karb niedokładnej korekty, której wymagają również opisy bibliograficzne niektórych pozycji, m.in. zapis tytułu artykułu Przemysława Iwańczyka (niepotrzebne duże litery) czy niewłaściwe zastosowanie kursywy w recenzji Marcina Kopra.

Konkluzja

Mimo przedstawionych powyżej uwag polemicznych czy krytycznych oraz dostrzeżonych usterek uważam, że recenzowana praca zasługuje na pozytywną ocenę.

Doktorant zrealizował założone cele. Zgodnie z deklaracjami skupił się na społecznych aspektach funkcjonowania futbolu i na specyfice ich językowych wykładników, opisał także ewolucję socjolektu piłkarskiego, która dokonała się w ostatnich latach. Wykorzystał w sposób krytyczny literaturę przedmiotu, posiłkując się wynikami wcześniej opublikowanych prac z zakresu obranej tematyki i twórczo je rozwijając. Selekcja materiału, dobór metod oraz kolejne kroki postępowania badawczego zostały w pracy dokładnie uzasadnione. Całość składa się na socjolingwistyczny opis piłkarskiej odmiany środowiskowej w perspektywie synchronicznej z elementami ujęcia diachronicznego.

Stwierdzam zatem, że praca autorstwa mgr. Wojciecha Żęgoty pt. „Polski socjolekt piłkarski – analiza socjolingwistyczna" (Olsztyn 2026) spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim w myśl Ustawy z 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*: stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje, że Autor dysponuje ogólną wiedzą z zakresu językoznawstwa, a także potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Składam zatem wniosek o dopuszczenie mgr. Wojciecha Żegoty do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie językoznawstwo.

Ewa Wyrwas